

Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego

29 lipca 2014

Afera FOZZ – „matka afer”, największa i najsłynniejsza ujawniona afera III RP, lecz również swoisty model nielegalnego transferu majątku publicznego w prywatne ręce. Po 15 latach śledztwa i procesów rabunek polskich finansów dokonany na przełomie PRL i III RP pod szyldem Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego do dzisiejszego dnia nie został ostatecznie wyjaśniony. Co wiadomo...

KRÓTKA HISTORIA FOZZ

Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego miał dwie fazy istnienia. Tzw. stary FOZZ powstał na mocy ustawy z dnia 23 grudnia 1985 roku i początkowo działał jako agenda resortu finansów, bez osobowości prawnej. O tej fazie istnienia funduszu wiadomo bardzo niewiele. Ze wspomnianej wyżej ustawy dowiedzieć się możemy, skąd pochodziły środki finansowe starego FOZZ. Były to m.in. pieniądze pobierane od przedsiębiorstw państwowych (ok. 2 % wartości ich obrotów), dotacje budżetu państwa oraz dewizy pochodzące z zagranicznych pożyczek. Prawdopodobnie oprócz celów określanych ustawą (obsługa długu zagranicznego), stary FOZZ pełnił też inne funkcje – miał podobno finansować inwestycje Polski na Wschodzie (niektóre źródła wspominają o dotowaniu budowy gazociągu w ZSRR).

Druga faza istnienia FOZZ rozpoczęła się wraz wprowadzeniem ustawy z dnia 15 lutego 1989 roku. FOZZ został powołany jako jeden z państwowych funduszy celowych. FOZZ posiadał osobowość prawną, organami funduszu była Rada Nadzorcza (gdzie zasiadali przede wszystkim ówcześni wysocy urzędnicy Ministerstwa Finansów) oraz dyrektor generalny.

Ustawa stanowiła m.in., że zasadniczymi zadaniami funduszu

było:

- gospodarowanie wydzielonym i nabytym mieniem stanowiącym własność skarbu państwa,
- gromadzenie środków finansowych przeznaczonych na obsługę zadłużenia zagranicznego,
- prowadzenie księgi zobowiązań i należności z tytułu kredytów i gwarancji państwowych,
- jak również spłacanie oprocentowania i rat polskiego zadłużenia zagranicznego.

Dotacje z budżetu państwa w latach 1989-90 wyniosły 9,8 bln starych zł. W rzeczywistości fundusz miał zajmować się potajemnym wykupywaniem na rynku wtórnym zagranicznego długu Polski za pomocą podstawionych podmiotów. Z funduszu FOZZ przelewano pieniądze do nowo powstałych spółek za granicą, zlokalizowanych głównie w „rajach podatkowych”. Ponieważ wiarygodność Polski jako państwa była wtedy mocno ograniczona na arenie międzynarodowej, cena polskiego długu na rynku wtórnym była średnio czterokrotnie niższa od nominalnej, w różnych okresach wahała się od 12 do 45 centów za dolara. W świetle ówczesnego prawa międzynarodowego była to działalność nielegalna. Mocą ustawy z 14 grudnia 1990 roku FOZZ został rozwiązany, w styczniu 1991 roku FOZZ przeszedł w stan likwidacji, w którym do dnia dzisiejszego pozostaje.

KONTROLE I ŚLEDZTWO... DLACZEGO TO WSZYSTKO TAK DŁUGO TRWA...

Pierwsze sygnały o nieprawidłowościach w FOZZ miały docierać do NIK od końca 1989 do wiosny 1990 roku. Od 18 października do 10 grudnia 1989 roku w funduszu przeprowadzona została pierwsza kontrola Ministerstwa Finansów, która wykazała „niekompletność materiału dowodowego dotyczącego realizowanych transakcji, niekonwencjonalny tzw. cichy charakter tych transakcji, bez uzewnętrzniania ich w formie pisanych dokumentów”. Fundusz nie zastosował się do zaleceń

pokontrolnych, zaś protokół z tej kontroli zaginął. We wrześniu 1990 roku, w czasopiśmie „Głos Wolnego Robotnika”, ukazał się artykuł Michała Falzmanna, urzędnika Izby Skarbowej, który kontrolował niektóre związane z F0ZZ transakcje firmy „Universal” i który odegrał znaczącą rolę w odkryciu i nagłośnieniu afery F0ZZ. 28 stycznia 1991 roku rozpoczęła się kontrola NIK w F0ZZ. 1 kwietnia 1991 roku do zespołu kontrolnego dołączył Michał Falzmann. Pod koniec kwietnia 1991 roku, w czasopiśmie „Spotkania”, ukazał się artykuł w którym nagłośniono nadużycia przy wykupie polskiego długu zagranicznego oraz opublikowano fragmenty dokumentów. Po tej publikacji o nadużyciach w F0ZZ informowały również inne media.

Kontrola NIK zakończyła się 25 czerwca 1991 roku podpisaniem protokołu kontrolnego przez zarząd F0ZZ. Protokół wskazywał na liczne nadużycia oraz „utajniony” sposób prowadzenia działalności, polegający na wydawaniu poleceń ustnych i unikaniu dokumentacji zleczanych transakcji. Protokół opisywał liczne nieprawidłowości w obracaniu przez F0ZZ sumą 9'800'000 miliona starych złotych (980 milionów PLN) przekazanych przez Ministerstwo Finansów, jako dotacja na wykup długów. Jako osoby odpowiedzialne za nadużycia w raporcie wymieniono dyrekcję oraz Radę Nadzorczą F0ZZ i ówczesnych wiceministrów finansów.

Jak wskazano, aferę wykryła więc Najwyższa Izba Kontroli. 7 maja 1991 roku Prokuratura Wojewódzka w Warszawie rozpoczęła śledztwo w sprawie zagarnięcia z funduszu znacznych środków. Działania prokuratorów zakończono w lutym 1993 roku. Skierowano do sądu akt oskarżenia, obejmujący m.in. trzech byłych członków Rady Nadzorczej i byłego dyrektora generalnego, zarzucający im marnotrawstwo ok. 1 bln starych zł. We wrześniu 1993 roku sąd odesłał akta prokuraturze z zaleceniem powołania innych biegłych w celu weryfikacji oszacowanych strat oraz prowadzenia dalszego śledztwa. Nowy akt oskarżenia skierowano do sądu dopiero w styczniu 1998

roku, i co ciekawe nie obejmował on niektórych wcześniej oskarżonych osób. Straty, jakie poniósł skarb państwa w wyniku afery oszacowano na 354 mln zł. Ponad połowa operacji prowadzonych w ramach FOZZ przyniosła straty. Biegli ustalili również, że gdyby FOZZ służył wyłącznie skupowaniu długu Polski na rynkach wtórnych, to powinien on skupić 3 razy większą sumę niż od rzeczywiście skupionej. Pierwsza rozprawa odbyła się w grudniu 2000 roku, proces trwał do października 2001 roku, kiedy to został zdjęty z wokandy, ponieważ prowadząca sprawę sędzia Barbara Piwnik objęła funkcję ministra sprawiedliwości. Wyznaczono następcę (sędzia Andrzej Kryże), proces ponownie rozpoczął się 30 września 2002 roku. Sędzia Kryże w rekordowym terminie przesłuchał świadków i w marcu 2005r. ogłosił wyrok – przed terminem przedawnienia, na co media dawały mu małe szanse.

WYROKI – KTO ZOSTAŁ SKAZANY?

Ostatecznie sąd uznał, że pieniądze przeznaczone dla Funduszu – którego zadaniem był poufny wykup długów zaciągniętych przez PRL na Zachodzie w latach 70. i 80. – zostały albo przywłaszczone, albo rozdysponowane w sposób niezgodny z prawem. Sąd skazał Grzegorza Żemka- dyrektora FOZZ-u na 9 lat i 720 tys. zł grzywny; jego zastępczynię Janinę Chim – na 6 lat i 500 tys. zł grzywny, biznesmena Dariusza Przywieczerskiego – na 3,5 roku, a troje innych – na kary do 2 lat więzienia. W 2006 r. SA zmniejszył kary. Żemkowi wymierzył 8 lat i 5 tys. zł grzywny; Chim – 5 lat i 5 tys. zł grzywny, a Przywieczerskiemu – 2,5 roku (ten ostatni – nazwany „mózgiem afery” – uciekł z kraju).

Grzegorz Żemek – 18 marca 2013 r. warunkowo zwolniony z więzienia po 11 latach odsiadki. Dodatkowo Grzegorz Żemek został skazany na 5 lat i trzy miesiące więzienia za kierowanie grupą, która wyłudzała kredyty, a oraz na kolejne 2 lata za wyprowadzenie z pewnych zakładów mięsnych ok. 400 tys. zł. Wyrok łączny za te wszystkie sprawy opiewał na 12 lat oraz 72 tys. zł grzywny.

Były dyrektor Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, „bohater” z zasądzonych 12 lat w więzieniu spędził lat 11 i na początku 2013 roku wyszedł na wolność.

NIEWYJAŚNIONE...

W przypadku afery FOZZ byliśmy świadkami serii dość tajemniczych zgonów osób powiązanych ze sprawą FOZZ. Michał Falzmann, inspektor NIK, który wykrył aferę FOZZ 18 lipca 1991 r. umarł na zawał serca (będąc zdrowym i 38 latkiem), na jesieni 1991 r. w wypadku samochodowym zginął szef NIK Walerian Pańko. Jedna z gazet doniosła o zabójstwie „(...) jednego z wysokich funkcjonariuszy resortu finansów, w którego mieszkaniu znaleziono ważne dokumenty FOZZ”. Gwałtowną śmiercią (w wypadku samochodowym) zginął również Jacek Sz., podejrzany w sprawie FOZZ. Wydawca pierwszej książki o FOZZ został w niejasnych okolicznościach zatrzymany i pobity przez policję w grudniu 1991 roku.

Wychodzi więc na to, że FOZZ powołany specjalną ustawą w schyłkowym okresie PRL, w lutym 1989 r., podobnie jak to było ze „starym” FOZZ, miał być okryty zasłoną milczenia, a wiedzę na ten temat można było przypłacić życiem.

WYSOKOŚĆ STRAT

W tym bałaganie w FOZZ, który miał po cichu skupować polskie długi zagraniczne z okresu PRL, według wyliczeń sądu, na skup długów poszło tylko 4 proc. budżetu Funduszu. Dziesiątki milionów dolarów, marek i złotych rozplynęło się natomiast w sieci transakcji, aby w końcu trafić na tajne konta w rajach podatkowych i do prywatnych kieszeni, a państwo, czyli prawie 40 mln poszkodowanych, straciło – według szacunków prokuratury – 354 mln zł, z czego spora część została zagarnięta przez kierownictwo FOZZ.

Według aktu oskarżenia Skarb Państwa stracił z powodu afery FOZZ:

- 119,5 mln dolarów,
- 9,6 mln marek,
- 16,8 mln franków francuskich,
- 125 mln franków belgijskich oraz
- 35,9 mld starych zł polskich (3,59 mln PLN).

Łączne straty, jakie poniósł skarb państwa w wyniku afery oszacowano na 354 mln zł.

FOZZ-U ŻYCIE PO ŻYCIU

Historia FOZZ wbrew obiegowej opinii nie jest więc krótka, bo ani nie zaczyna się od lutego 1989 r., od momentu powołania instytucji mającej się zajmować spłatą naszego zadłużenia zagranicznego, tylko wcześniej, ani też nie kończy się wraz z formalną likwidacją FOZZ w styczniu 1991 roku.

FOZZ istniał ponad rok. Zostawił po sobie aferę. FOZZ w likwidacji istnieje mimo upływu lat. FOZZ w likwidacji to dziś „państwowa jednostka organizacyjna” podległa ministrowi finansów, która przypomina skrzyżowanie biura prawnego i firmy windykacyjnej. Miała posprzątać po FOZZ właściwym. Sensem jej istnienia jest oskubanie – z czego się da – dłużników FOZZ. Likwidatorów FOZZ-u było dotąd sześciu.

Sprawa FOZZ była w mniejszym lub większym stopniu przedmiotem trzech książek – „Via bank i FOZZ” autorstwa Mirosława Dakowskiego i Jerzego Przystawy (1992), „Po drugiej stronie lustracji” napisanej wspólnie przez Janusza Heathcliffa Iwanowskiego Pineiro i Jakuba Kopcia (2000) oraz „Trzeci akt dramatu” autorstwa Janusza Heathcliffa Iwanowskiego Pineiro (2002). Przypadek afery FOZZ może się pochwalić również dość bogatymi źródłami prasowymi – wydano na ten temat ponad dwieście artykułów i notek prasowych.

Autor: Mamona

Źródło: [Afery Finansowe](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”